

Będą emerytury dla psów i koni policyjnych?

21 lutego 2021

MSWiA przekazało do prac rządu projekt ustawy całościowo regulujący status zwierząt w służbie. Pierwszy raz w historii postanowiono uregulować prawnie sytuację policyjnych psów i koni, od początku ich pracy aż do zakończenia życia. Dziś w polskiej policji służy 1207 psów i 62 konie.

Projekt przewiduje uregulowanie prawne opieki nad psim weteranem po jego przejściu na emeryturę. Państwa ma wypłacać ekwiwalent pieniężny na jedzenie, profilaktykę i opiekę weterynaryjną.

„Wierzę, że ta ustawa spotka się z dużą przychylnością opinii publicznej i mam nadzieję, że przyjmiemy ją w konsensusie w parlamencie. Ustawa na pewno bardzo ucieszy funkcjonariuszy, którzy od lat postulowali o całościowe uregulowanie statusu zwierząt” – powiedział szef MSWiA, Mariusz Kamiński na konferencji prasowej.

Najważniejsze założenia nowej ustawy przewidują „pokrywanie kosztów wyżywienia zwierząt, (przepisy określą, że opiekunom przysługiwać będzie albo wyżywienie, albo ekwiwalent finansowy w formie ryczałtu na wyżywienie zwierzęcia) oraz kwestię zwrotu kosztów ponoszonych przez opiekunów z tytułu badań profilaktycznych i opieki weterynaryjnej. Nowe przepisy odnoszą się również do zagadnienia kontroli sposobu i prawidłowości opieki nad zwierzętami” - czytamy na stronie MSWiA.

„Moim zdaniem rozwiązanie w postaci ekwiwalentu pieniężnego nie jest dobrym rozwiązaniem, lepiej by było to zrobić bezgotówkowo. Idę z psem do weterynarza, ten wystawia fakturę, którą policja opłaca. Dawanie pieniędzy do ręki, szczególnie w przypadku starszych psów, których koszty leczenia mogą być

wysokie nie jest idealnym rozwiązaniem, bo koszty leczenia mogą się okazać za duże na kieszeń właściciela” – mówi funkcjonariusz policji, opiekun psa patrolowo-tropiącego w rozmowie z naszym portalem. „Zmiany nie były z nami (opiekunami psów) konsultowane bezpośrednio, a z koordynatorami. Dobrze jednak, że temat ruszył” – komentuje policjant.

Do tej pory nie było wiadomo, co się stanie po przejściu psa na emeryturę. Jeśli funkcjonariusz mógł sobie na to pozwolić brał psa do domu, ale była to reguła. Psy policyjne często szukały na starość nowych domów, co nie było dobre ani dla psów, ani najłatwiejsze dla przyszłych właścicieli. Psy patrolowo-tropiące, to psy które potrafią gryźć, a ponadto większość życia spędziły w policyjnych kojcach. Znalezienie odpowiedniego domu dla nich jest więc bardzo trudne. Podobnie sytuacja wyglądała z końmi, ale trochę gorzej. Mało kogo stać na utrzymanie konia, więc jeśli wszystkie opcje znalezienia opieki dla nich wyczerpano, trafiały po prostu na rzeź.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu